

Sygn. akt I ACa 1127/15

I ACz 1506/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **M. Z.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 28 lutego 2014 r. sygn. akt I C 5/14

oraz zażalenia pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego w Elblągu zawarte w wyroku z dnia 28 lutego 2014 r., sygn. akt. I C 5/14

I. oddala apelację;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej 7200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej (...) (sześć tysięcy siedemdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego;

IV. nakazuje Skarbowi Państwa Sądowi Okręgowemu w Elblągu, aby wypłacił radcy prawnemu A. B. kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

(...)

UZASADNIENIE

M. B., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wniósł o zasądzenie od M. Z. (poprzednio M.) kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

M. Z. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Elblągu oddalił powództwo (pkt. I); przyznał ze Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Elblągu na rzecz radcy prawnego A. B. kwotę 7.200 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu (pkt. II), odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej (pkt. III).

Sąd ten ustalił, że w dniu 13 lipca 2000 r. Sąd Rejonowy w Gdańsku, któremu przewodniczyła pozwana, wydał wyrok w sprawie o sygn. akt I C 848/00 z powództwa D. B., którym nakazał M. B. opuszczenie i opróżnienie lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ulicy (...).

Sąd Okręgowy w Gdańsku, po rozpoznaniu apelacji M. B. od powyższego orzeczenia, oddalił ją wyrokiem z dnia 17 stycznia 2001 r. W dniu 4 grudnia 2001 r. powód wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku, jednak została ona zwrócona. Kolejna skarga o wznowienie postępowania wniesiona w dniu 19 listopada 2006 r. została odrzucona postanowieniem Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku w dniu 13 marca 2007 r.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd ocenił roszczenie powoda jako bezzasadne. Wskazał, że w sprawie brak jakichkolwiek podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności prawnej wobec powoda. Zaznaczył, że sam fakt, iż powód jest niezadowolony z treści prawomocnego orzeczenia (eksmisji z lokalu mieszkalnego) nie świadczy jeszcze o słuszności jego roszczeń. Podkreślił, że wyrok z dnia 13 lipca 2000 r. został w całości zaakceptowany przez sąd II instancji – Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 17 stycznia 2001 r. w sprawie III Ca 1248/2000, co – zdaniem Sądu – oczywiście przeczy temu, by postępowanie zakończone wydaniem kwestionowanego wyroku było nierzetelne, bezprawne i niesprawiedliwe, a sam wyrok sprzeczny z prawem.

Sąd zwrócił też uwagę, że z punktu widzenia art. 174 Konstytucji RP i art. 42 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych - sądy wykonują swe działania w imieniu Państwa, a nie w imieniu danego składu sędziowskiego. Stąd też pozwana nie może odpowiadać wobec powoda, gdyż podejmowała czynności w trakcie postępowania cywilnego jako funkcjonariusz publiczny, a nie jako osoba „prywatna”. W sprawie niniejszej w ogóle nie wchodzi zatem w rachubę art. 415 k.c. statuujący odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną zawinionym czynem niedozwolonym.

Sąd wskazał dalej, że ewentualnej odpowiedzialności za rzekomą krzywdę powoda, można by poszukiwać na gruncie art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 września 2004 r. (art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw). Jednak i ta odpowiedzialność ostatecznie nie mogła wchodzić w rachubę, bowiem powództwo zostało skierowane przeciwko podmiotowi nieposiadającemu legitymacji biernej.

Mając to na względzie Sąd doszedł do przekonania, że w sprawie brak podstawy faktycznej i prawnej, w oparciu o którą pozwana mogłaby odpowiadać wobec powoda (mając na uwadze treść uzasadnienia jego żądania).

Sąd pominął dowód z zeznań świadków i dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony wskazując, że w świetle zaprezentowanego wyżej poglądu o braku zasady odpowiedzialności pozwanej - nie było potrzeby przeprowadzenia tych dowodów. Zaznaczył, że przesłuchanie powoda tylko dlatego, że miał tego rodzaju postulat uważając, iż brak tej czynności dowodowej świadczyć będzie o nierzetelności procesu cywilnego – nie stanowiło samo w sobie uzasadnienia dla przeprowadzenia tego dowodu. Tym bardziej, że art. 299 k.p.c. traktuje dowód z przesłuchania stron jedynie

jako uzupełniający i fakultatywny, co oznacza, że jego dopuszczenie i przeprowadzenie uzależnione jest zawsze od okoliczności konkretnej sprawy.

Mając to na względzie Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne i orzekł jak w pkt III wyroku na podstawie art. 102 k.p.c., argumentując to trudną sytuacją majątkową powoda.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi istotne uchybienia procesowe mające wpływ na wynik sprawy, a w szczególności pozbawienie go możliwości obrony jego praw wskutek nieuwzględnienia przez Sąd wniosków o przesłuchanie świadków i strony (art. 258 i 299 k.p.c.). Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie opłaty z tytułu zastępstwa procesowego udzielonego przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, według norm przepisanych, podwyższonej o należną stawkę podatku VAT.

Powód w pismach złożonych przez siebie osobiście wnosił o odroczenie rozprawy apelacyjnej i wyznaczenie mu adwokata z urzędu z B..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu odwoławczego nie zachodziły podstawy do odroczenia rozprawy wyznaczonej na 22 kwietnia 2016 r., jak i wyznaczenia mu kolejnego pełnomocnika z urzędu. Na rozprawie apelacyjnej powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika K. S. występującego z substytucji r. pr. A. B.. Powód przedstawił także swoje stanowisko w przedmiocie dochodzonego roszczenia przedkładając sporządzone przez siebie pisma procesowe. Kwestionował w nich prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Przechodząc do wywiedzionej apelacji wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podzielił zarówno ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak też dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną powództwa.

Wstępnie zauważyć trzeba, że skarżący podniósł jedynie zarzuty naruszenia prawa procesowego, wskazując, że nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i nieprzesłuchanie powoda w charakterze strony – pozbawiło go możliwości obrony jego praw. Mimo, iż apelujący nie artykułuje tego wprost, konstrukcja tak postawionego zarzutu sugeruje, iż postępowanie pierwszo-instancyjne dotknięte było nieważnością z art. 379 pkt. 5 k.p.c. Z uwagi na tak zaprezentowane stanowisko, zaznaczyć należy, że zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą – pozbawienie strony możliwości obrony jej praw wiąże się z wadliwościami procesowymi sądu lub strony przeciwnej, wynikającymi z naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego i skutkującymi tym, że strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66 oraz z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517). Tymczasem w sprawie niniejszej brak jakichkolwiek wadliwości procesowych po stronie sądu czy też strony przeciwnej. Podkreślić należy, że powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu, otrzymywał stosowne wezwania Sądu oraz odpisy pism procesowych strony przeciwnej – miał zatem pełną wiedzę na temat aktualnego stanu sprawy i mógł brać w niej czynny udział. Fakt, iż Sąd nie uwzględnił wniosków dowodowych powoda, nie oznacza, iż w ten sposób został on pozbawiony możliwości obrony swych praw. Zauważyć bowiem trzeba, że Sąd dokładnie wyjaśnił dlaczego wnioski te nie mogły odnieść oczekiwanego skutku, powołując się przy tym na słuszne argumenty. W sytuacji bowiem gdy brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej za wydanie – krzywdzącego w subiektywnym odczuciu powoda – orzeczenia o eksmisji z uprzednio zajmowanego lokalu, prowadzenie mimo to postępowania dowodowego we wskazanym przez stronę zakresie – byłoby bezcelowe i skutkowało by jedynie niepotrzebnym przedłużaniem procesu oraz generowaniem kosztów w sprawie. Nieracjonalnym byłoby dopuścić do takiej sytuacji, by strona dowodziła roszczenia, które nie posiada podstawy faktycznej i prawnej.

Sąd Okręgowy słusznie bowiem zauważył, że charakter roszczenia, którego źródłem miało być wydanie niekorzystnego dla powoda orzeczenia sądowego, sugerował przyjęcie podstawy prawnej z art. 417 § k.c. (gdyż art. 417¹ § 2 k.c. został

dodany dopiero w 2004 r.), a nie z art. 415 k.c. Krzywda powoda jest bowiem upatrywana w działalności pozwanej jako funkcjonariusza publicznego reprezentującego Państwo, a nie w zachowaniach leżących poza sferą wykonywania władzy publicznej. Pozwana jako sędzia nie może ponosić „prywatnej” odpowiedzialności wobec osób trzecich (stron i uczestników postępowania) za określone decyzje procesowe i rozstrzygnięcia, ale odpowiedzialność tę ponosi Skarb Państwa. Z uwagi na fakt, że powód w niniejszej sprawie nie dochodził swych roszczeń od Skarbu Państwa, ale od konkretnej osoby (w związku z wykonywaniem przez nią władzy sądowniczej) – ewentualna podstawa z art. 417 k.c. odpada z uwagi na brak legitymacji biernej strony pozwanej. Podkreślenia wymaga, że pozwana może ponosić odpowiedzialność jedynie jako osoba prywatna za zachowania niezwiązane z jej sferą zawodową, nie może natomiast odpowiadać za swoją działalność „publiczną” wykonywaną w ramach stanowiska sędziowskiego.

Z tych względów skonstruowane przez powoda roszczenie nie mogło zostać uwzględnione, a ewentualne przeprowadzenie postępowania dowodowego we wskazanym przez niego kierunku – nie zmieniłoby oceny prawnej powództwa jako bezpodstawnego. Stąd podniesione w apelacji zarzuty okazały się bezzasadne i nie mogły wywrzeć oczekiwanego skutku.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt. I wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Na skutek zażalenia strony pozwanej na rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zawarte w pkt. III wyroku, Sąd Apelacyjny zmienił orzeczenie w tym względzie i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd odwoławczy zgodził się bowiem z argumentacją zażalenia, że sama niekorzystna sytuacja materialna strony powodowej nie może stanowić wystarczającej podstawy do odstąpienia od ogólnej reguły z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Z bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych jednoznacznie wynika, że trudna sytuacja materialna może być brana pod uwagę wtedy, gdy po stronie inicjującej i przegrywającej spór zachodzą jeszcze inne dodatkowe okoliczności, jak np. zły stan zdrowia, czy oddalenie powództwa z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia. Natomiast w sprawie niniejszej powództwo zostało oddalone jako bezzasadne i nie wystąpiły żadne dodatkowe przesłanki uzasadniające skorzystanie z art. 102 k.p.c. W tej sytuacji, z uwagi na fakt, że strona pozwana zażądała zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu – zachodziła ku temu podstawa.

Mając to na względzie orzeczono jak w pkt. II sentencji wyroku, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i w oparciu o § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego (pkt. III wyroku) postanowiono na zasadzie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c., a także w oparciu o § 6 pkt. 4 i 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 wskazanego rozporządzenia.

O kosztach zastępstwa procesowego pełnomocnika ustanowionego powodowi z urzędu (pkt. IV) rozstrzygnięto na podstawie § 15 i § 2 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.). Sąd Apelacyjny mając na uwadze niewielki nakład pracy pełnomocnika - zważywszy, że sama sprawa była nieskomplikowana pod względem faktycznym i prawnym, nie wymagała ponad przeciętne zaangażowania, czy też przedsięwzięcia czasochłonnnych i ponadstandardowych czynności – przyznał mu wynagrodzenie w kwocie 1.000 zł jako adekwatnej do jego nakładu pracy. Zgodnie bowiem z treścią § 2 ust. 1 wskazanego rozporządzenia – zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy radcy prawnego, a także charakter sprawy i wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Przesłanki warunkujące wysokość należnego pełnomocnikowi wynagrodzenia w dużej mierze zależą zatem od oceny sądu rozpoznającego daną sprawę. W sprawie niniejszej – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nakład pracy pełnomocnika strony powodowej nie uzasadniał zasądzenia na jego rzecz wynagrodzenia według stawki minimalnej.

(...)